



Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku

Zespół Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego jest jedną z szesnastu szkół w Polsce realizującą w nowym roku szkolnym 2021/2022 pilotażowy program Ministerstwa Obrony Narodowej „CYBER.MIL z klasą”. W ramach eksperymentu pedagogicznego powstanie w ZSL w Leżajsku 15-osobowa klasa o profilu cyberbezpieczeństwo.



Udział szkoły w tym projekcie to efekt konkursu zorganizowanego przez MON wśród szkół średnich. Pod uwagę brane były wyniki egzaminu maturalnego z poprzednich lat z matematyki, fizyki i informatyki oraz osiągnięcia uczniów w olimpiadach. Wyniki te pozwoliły trafić szkole do tego elitarnego grona.

Za koordynację i przebieg programu odpowiadać będzie Biuro do spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” – doświadczone już w prowadzeniu tego typu projektów edukacyjnych. Nadzór merytoryczny sprawować będzie Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni oraz Wojskowa Akademia Techniczna.

Celem głównym Programu jest zbudowanie bazy naboru do korpusów osobowych kadry zawodowej i naukowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na potrzeby jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej, w tym planowanych do utworzenia Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, w obszarze bezpieczeństwa informatycznego i teleinformatycznego.

Uczniowie będą mieli możliwość nauki takich przedmiotów jak m.in.: historia kryptografii, kryptografia, cyberbezpieczeństwo czy zarządzanie bezpieczeństwem danych i informacji. Zdobędą wiedzę na temat współczesnych zagrożeń cyfrowych, zarządzania ryzykiem w zakresie cyberbezpieczeństwa.

bezpieczeństwa systemów informacyjnych oraz kryptograficznych aspektów ochrony danych.

W ramach kształcenia przewidziano zajęcia teoretyczne i praktyczne. Planowane są także zajęcia zdalne w formie e-learningu, wizyty studyjne i spotkania z wojskowymi ekspertami od cyberbezpieczeństwa.

Rekrutacja ruszy w nowym roku szkolnym i będą brane pod uwagę oceny z matematyki, informatyki, fizyki oraz z języka angielskiego (min. oceny dobre). Kandydaci muszą wykazać się uzyskaniem w procesie rekrutacji minimum 150 punktów oraz oceny co najmniej dobrej na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej.

Ministerstwo uruchamiając ten projekt chce przygotować potencjalnych kandydatów do pracy w instytucjach państwowych i prywatnych odpowiedzialnych za cyberbezpieczeństwo czy tworzonych właśnie Wojskach Obrony Cyberprzestrzeni.

W czerwcu 2020 roku Minister Obrony Narodowej wręczył certyfikaty szkołom zaproszonym do udziału w programie.

Zostań uczniem elitarniej klasy o profilu cyberbezpieczeństwo

CENTRUM SZKOLENIA KLAS MUNDUROWYCH w NOWEJ SARZYNIE

WYNAJEM POMIESZCZEŃ

- Wynajem sali gimnastycznej na cykliczne zajęcia sportowe oraz jednorazowe wydarzenia
- Wynajem sal dydaktycznych do organizacji kursów, szkoleń lub konferencji

ORGANIZUJESZ IMPREZĘ?

Wynajmij świetlicę z aneksem kuchennym (możliwy catering)

lub Ośrodek Wypoczynkowy w Ozannie z 3 domkami i dużą altaną



Zarezerwuj już dziś!

☎ 665-140-387 ☎ 601-361-423 ☎ 726-250-760
kontakt@cskm.com.pl www.cskm.com.pl

Bożena Leniart

ZSL startuje z pilotażowym programem MON „CYBER.MIL z klasą”

Zespół Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku jako jedna z 16 szkół w Polsce został objęty pilotażowym programem Ministerstwa Obrony Narodowej „CYBER.MIL z klasą”, którego celem jest utworzeniu klas o profilu „Cyberbezpieczeństwo i nowoczesne technologie informatyczne”. Profil pojawił się już w ofercie edukacyjnej ZSL dla absolwentów szkół podstawowych. W pakiecie kandydat ma zapewnione doskonałe warunki nauczania, unikalny program oraz gwarancje rozwoju zawodowego po ukończeniu szkoły. Udział w projekcie współfinansowany jest przez Powiat Leżański.



Oferta dla najlepszych

Ministerstwo Obrony Narodowej postawiło bardzo wysokie wymagania. Aby zakwalifikować się do projektu szkoła musiała spełnić szereg kryteriów formalnych, m.in. prowadzić działalność dydaktyczno-wychowawczą w dziedzinie obronności państwa wpisaną w statut szkoły, posiadać klasy realizujące program z matematyki i informatyki lub matematyki i fizyki na poziomie rozszerzonym, uzyskać właściwą średnią wyników egzaminu maturalnego z matematyki w ciągu ostatnich trzech lat, a także zgodę organu prowadzącego na współfinansowanie programu.

Wymagania były wyśrubowane, ale dzięki temu w programie uczestniczą najlepsi z najlepszych. Dla szkół to duże wyzwanie, ale również szansa na zaistnienie na wymagającym rynku edukacji i możliwość pozyskania najzdolniejszych uczniów. Dla uczniów to z pewnością bardzo wysoka poprzeczka, ale też konkretne umiejętności i niezwykle cenna wiedza w przyszłości. Wreszcie: kto nie chciałby być wśród najlepszych? Ostatecznie do udziału w projekcie zakwalifikowano 16 szkół z całej Polski.

Trzy lata specjalistycznej edukacji

„CYBER.MIL z klasą” prowadzony będzie przez 3 pierwsze lata nauki w danym ty-

**KLASY O PROFILU
CYBERBEZPIECZEŃSTWO
I NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
INFORMATYCZNE
W TYLKO 16 SZKOŁACH ŚREDNICH W POLSCE**

SUWALKI	I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej
INOWOCLAW	I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprzaka z Oddziałami Dwujęzycznymi
LEBORK	I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1
JAWORZNO	Zespół Szkół Ogólnokształcących III Liceum Ogólnokształcące im. Orła Białego
OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI	Liceum Ogólnokształcące Nr II im. Joachima Chrystopowicza
BOCHNIA	I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni
ŚWIĄDKÓW	I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego
OSTROWIEC	I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Zespole Szkół Ogólnokształcących
NIEZISKA	Zespół Szkół Ogólnokształcących-Liceum Ogólnokształcące im. Śl. Wypiańskiego
OLEŚNO	I Liceum Ogólnokształcące im. Lotników Polskich
PIŁA	Zespół Szkół Technicznych
LEŻAJSKO	Zespół Szkół Licealnych im. B. Chrobrego
STRYGARD	I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza
RADOM	Republikańskie Technikum im. 72 Pułku Piechoty ZDZ
BOLESŁAWIEC	II Liceum Ogólnokształcące im. Janusza Korczaka
GÓRZÓW WIELKOPOLSKI	II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie

ORGANIZATOR: MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
KOORDYNATOR: BIURO DO SPRAW PROGRAMU „ZOSTAŃ ŻOŁNIERZEM RZECZYPOSPOLITEJ”
OPIEKA MERYTORYCZNA: WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA, NARODOWE CENTRUM BEZPIECZEŃSTWA CYBERPRZESTRZENI

pie szkoły (licea i technika). W każdej klasie będzie ograniczona liczba uczniów – nie mniej niż 10 i nie więcej niż 15. Program nauczania obejmie takie obszary tematyczne jak: podstawy kryptografii, historia kryptografii, podstawy algorytmiki, podstawy cyberbezpieczeństwa, zarządzanie bezpieczeństwem danych i informacji. Nauka w takiej klasie umożliwi uczniom zdobycie wiedzy

i kompetencji z obszaru współczesnych zagrożeń cyfrowych, zarządzania ryzykiem w zakresie cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa systemów informacyjnych oraz kryptograficznych aspektów ochrony danych.

W ramach kształcenia przewidziano zajęcia teoretyczne i praktyczne z wykorzystaniem nowoczesnych systemów operacyjnych i pakietów obliczeń symbolicznych. Planowane są także zajęcia zdalne w formie e-learningu, wizyty studyjne w jednostkach MON, instytutach naukowych oraz firmach z branży cyberbezpieczeństwa.

Za koordynację i przebieg programu odpowiada Biuro do spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” – doświadczone już w prowadzeniu tego typu projektów edukacyjnych. Nadzór merytoryczny sprawować będzie Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni oraz Wojskowa Akademia Techniczna.

Pokaźne wsparcie z budżetu

Ministerstwo Obrony Narodowej udzieli szkołom wsparcia finansowego na realizację zadania. Środki te będą mogły wykorzystać m.in. na zakup sprzętu komputerowego, drukarek, tablic interaktywnych, projektorów multimedialnych, licencji i oprogramo-

wania, dostarczania usług internetowych. Oznacza to, że szkoły będą dobrze wyposażone, a z potrzebnych materiałów dydaktycznych uczeń będzie mógł korzystać na miejscu, bez potrzeby główkowania, jak i gdzie wykonać zadanie domowe czy prezentację.

Drzwi do kariery

Celem programu jest wykształcenie potencjalnych kandydatów na żołnierzy i pracowników Sił Zbrojnych RP, w tym szczególnie do tworzonych Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni. To oznacza, że dla większości absolwentów udział w programie będzie wstępem do prestiżowych stanowisk w jednostkach podległych MON. Z pewnością wśród tegorocznych ósmoklasistów jest dużo takich, którzy interesują się mundurem, a jednocześnie ich pasją jest informatyka. To oferta

CYBER.MIL Z KLASĄ TO:

TYLKO 16 SZKÓŁ ŚREDNICH W POLSCE:

- Suwałki • Inowrocław
- Lębork • Jaworzno
- Ostrowiec Świętokrzyski
- Bochnia • Świdnik • Ozorków
- Nidzica • Olesno • Piła
- Leżajsk • Stargard
- Radom • Bolesławiec
- Gorzów Wielkopolski

www.zostanzolnierzem.pl

dla idealna dla nich. A co, gdy nie mają sprecyzowanych planów albo boją się, że nawet jeśli myślą o wojsku za kilka lat mogą zmienić zdanie? Nie mają powodów do zmartwień, bo to tylko propozycja. Można ją potraktować jako kolejne drzwi, które otwierają się przed uczniem. Dzisiaj walka z zagrożeniem w cyberprzestrzeni to wyzwanie już nie przyszłości, a teraźniejszości i zapotrzebowanie na specjalistów w tej dziedzinie w armii będzie wyłącznie rosnąć. Również na rynku cywilnym potrzebni są specjaliści w tej dziedzinie: przecież trudno wyobrazić sobie przedsiębiorstwo, które działa w oparciu o system informatyczny i nie chce chronić wysiłku swoich pracowników czy danych klientów. Zatem nic, czego nauczą się uczniowie takich klas, się nie zmarnuje.

ZSL

CYBER.MIL Z KLASĄ TO:

EKSKLUZYWNOŚĆ

TYLKO 15 UCZNIÓW W KLASIE

JEDYNIEM 16 SZKÓŁ

Lista szkół zakwalifikowanych do programu oraz szczegółowe informacje o projekcie znajdują się pod linkiem:

<https://www.wojsko-polskie.pl/cyber-mil-z-klasa/>

O zasadach rekrutacji i formalnościach, jakie należy spełnić, aby dołączyć do klasy CYBER.MIL, uczniowie mogą dowiedzieć się z komunikatów na stronie internetowej ZSL lub telefonicznie.

CYBER.MIL Z KLASĄ TO:

WSPÓŁPRACA

WSPARCIE

NARODOWE CENTRUM
BEZPIECZEŃSTWA CYBERPRZESTRZENI

WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA

www.zostanzolnierzem.pl



Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku

„Spedytor na maksa!” w ZSL

Grupa uczniów Technikum nr 2 w Zespole Szkół Licealnych wzięła udział w projekcie „Spedytor na maksa!” współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Od stycznia 2020 r. dwudziestu pięciu uczniów klasy 2 TSG (po gimnazjum) podwyższało swoje kwalifikacje niezbędne do pracy w zawodzie spedytora, poprzez naukę wg zmodyfikowanego programu nauczania, staże u Partnera projektu – firmy „Styropianex” oraz uczestnictwo w warsztatach prowadzonych przez dr Annę Mazurkiewicz z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Podejmowane działania przyczyniły się do podniesienia kompetencji uczniów



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



w zakresie praktycznej obsługi programów spedycyjno-transportowych, uświadomienia uczniom czym jest współpraca w zespole pracowniczym, podział ról, odpowiedzialność za wyznaczone cele i zadania oraz trafność i szybkość podejmowania decyzji pod presją czasu. Pięciu nauczycieli kształcenia zawodowego odbyło staż i podniosło swoje kompetencje z zakresu obsługi aktualnie obowiązujących programów spedycyjno-transportowych.

Innym istotnym elementem projektu jest poprawa infrastruktury dydaktycznej szkoły. W czerwcu 2020 doposażona została pracownia spedycji, dzięki czemu od września prowadzone w niej zajęcia odzwierciedlają naturalne warunki pracy właści-



we dla zawodu spedytor. Koszt doposażenia wyniósł ponad 114 000 zł. Niestety, ze względu na panujące warunki sanitarne i epidemiczne, od października część zadań odbywała się w formie zdalnej.

Po zakończeniu działań przewidzianych dla pierwszej grupy uczniów biorących udział w projekcie, Dyrektor Zespołu Szkół Licealnych Zbigniew Trębacz pogratulował uczniom klasy

2TLG oraz z zachowaniem reżimu sanitarnego wręczył uczestnikom zaświadczenia z odbytego stażu i warsztatów.

Od 20 stycznia 2021 r. ruszył nabór do kolejnej edycji tego projektu.

Koordynatorzy projektu to A. Kolano i U. Grzywina, natomiast w ubiegłym roku koordynatorami projektu były Urszula Szyszka oraz Iwona Długoń.

ZSL

Klasa medialna w „Chrobrym”

Chcąc wyjść naprzeciw oczekiwaniom młodzieży oraz biorąc pod uwagę potrzeby rynku pracy Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku w ofercie edukacyjnej na rok szkolny 2021/2022 proponuje absolwentom szkół podstawowych naukę w klasie medialnej.

Pod tą wieloznaczną nazwą ukrywa się klasa, która rozwijać będzie w uczniach zainteresowania związane z szeroko rozumianą komunikacją i humanistyką. Uczniowie, bazując na rozszerzonym programie z języka polskiego, angielskiego oraz przedmiotach dodatkowych, będą rozwijać specjalistyczne umiejętności przydatne w dalszym kształceniu. Pomoże im to rozpoznać i rozwijać swoje uzdolnienia związane z wystąpieniami publicznymi, poznają i uczą się redagować teksty przydatne w pracy: dziennikarza, copywritera, sprawozdawcy i rzecznika prasowego. Klasa kierowana jest również do uczniów zainteresowanych aktorstwem, marketingiem i światem reklamy. W ramach warsztatów: literackich, aktorskich, dziennikarskich, filmowych i fotograficznych uczniowie nauczą się rozumieć środki wyrazu niezbędne do pracy w dzisiejszym świecie,

nastawionym traktować informację jako produkt. Realizując program uczniowie będą mogli zobaczyć pracę redakcji prasowych, radiowych i telewizyjnych. Nauczą się prowadzić profesjonalny serwis internetowy.

Kształcenie w ramach rozszerzenia będzie prowadzone we współpracy z uczelniami wyższymi. Część zajęć warsztatowych odbywać się będzie w ośrodkach radiowych i telewizyjnych. Uczniowie będą mieli okazję poznać również pracę komercyjnych agencji reklamowych.

Od kandydatów szkoła oczekuje odwagi w tworzeniu własnych tekstów, umiejętności przetwarzania informacji oraz kreatywności i otwartości.

Szczegółowe informacje dotyczące klasy medialnej znajdują się na stronie internetowej szkoły: www.zslchrobry.lezajsk.pl w zakładce REKRUTACJA.

ZSL

OFERTA EDUKACYJNA ZSL

Liceum Ogólnokształcące nr 1 – (4-letnie)

Klasa	Przedmioty wybrane do punktacji	Próg punktowy	Przedmioty w zakresie rozszerzonym*
Cyberbezpieczeństwo i nowoczesne technologie informatyczne	język angielski, matematyka, fizyka, Informatyka	150	matematyka, informatyka
biologiczno-chemiczna	język polski, matematyka, biologia, chemia	130	chemia, biologia
medyczna	język polski, matematyka, biologia, chemia	130	biologia, chemia, matematyka
matematyczno-fizyczna	język polski, matematyka, chemia, fizyka	130	matematyka, fizyka, chemia
matematyczno-informatyczna	język polski, matematyka, fizyka, informatyka	130	matematyka, fizyka, informatyka
medialna	język polski, matematyka, język obcy, wos	120	język polski, język angielski
matematyczno-geograficzna	język polski, matematyka, język angielski, geografia	110	matematyka, język angielski, geografia
matematyczno-językowa	język polski, matematyka, język angielski, język obcy II	110	matematyka, język angielski, język obcy II
humanistyczno-prawna	język polski, matematyka, historia, wos	110	język polski, historia, wos
językowa	język polski, matematyka, język angielski, język obcy II	110	język polski, język angielski, język obcy II
wojskowa	język polski, matematyka, język obcy, biologia	100	matematyka, biologia
sportowa	język polski, matematyka, biologia, wych. fizyczne	100	matematyka, biologia

* - zestaw przedmiotów nauczanych w zakresie rozszerzonym może ulec zmianie

Technikum nr 2 – (5-letnie)

Klasa	Przedmioty wybrane do punktacji	Próg punktowy	Przedmioty w zakresie rozszerzonym*
klasa pozaradcza w zawodzie technik spedytor	język polski, matematyka, język obcy, geografia	80	matematyka, geografia
technik logistik (logistyczne programy komputerowe)	język polski, matematyka, język obcy, geografia	80	matematyka, geografia
technik ekonomista z innowacją skarbowo-prawną	język polski, matematyka, język obcy, geografia	80	matematyka, geografia
technik rachunkowości	język polski, matematyka, język obcy, geografia	80	matematyka, geografia

* - zestaw przedmiotów nauczanych w zakresie rozszerzonym może ulec zmianie



Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku

Szkolenia praktyczne uczniów klas mundurowych

W lutym br. uczniowie klas wojskowych i pożarniczych Zespołu Szkół Licealnych im. B. Chrobrego w Leżajsku wznowili zajęcia praktyczne realizowane w Centrum Szkolenia Klas Mundurowych w Nowej Sarzynie.

Szkolenia odbywają się raz w tygodniu w małych grupach z wykorzystaniem środków ochrony osobistej. W czasie zajęć młodzież realizuje zagadnienia z pierwszej pomocy przedmedycznej, strzelectwa sportowego, musztry, regulaminów SZ RP, terenoznawstwa – pracując z mapą i kompasem – oraz pożarnictwa. W najbliższym czasie zaplanowane są marsze kondycyjne w celu poprawy zdolności fizycznych oraz przyrządzenie strzeleckie dla uczniów klas pierwszych, którzy w ubiegłym roku rozpoczęli kształcenie w klasach mundurowych.

Adrian Rauza



Polsko-francuska
wideokonferencja
z udziałem
młodzieży
z ZSL w Leżajsku
i Collège Carol
Baur w Queretaro
w Meksyku



ÉCHANGE CULTUREL
POLOGNE – MEXIQUE

12 lutego br. 15 osobowa grupa młodzieży z klasy językowej z Zespołu Szkół Licealnych uczestniczyła w wideokonferencji z młodzieżą ze szkoły Carol Baur w Queretaro w Meksyku.

Koordinatorem projektu ze strony polskiej była Edyta Łyko, nauczyciel języka francuskiego, natomiast ze strony meksykańskiej projekt koordynowali Magdalena Czało oraz Riccardo Trujillo, nauczyciele języka francuskiego w Queretaro.

Celem projektu było promowanie nauki języka francuskiego oraz prezentacja kraju, tradycji, kultury Polski i Meksyku. Uczniowie z obydwu szkół mieli doskonałą okazję do doskonalenia swoich umiejętności nie tylko językowych. Od samego początku bardzo szybko nawiązali kontakt między sobą, bardzo kreatywnie i chętnie współpracowali. Na szczególną uwagę i pochwałę zasługuje grupa uczniów z klasy językowej, która doskonale poradziła sobie językowo, mimo iż języka francuskiego uczą się dopiero drugi rok.

Projekty o takim charakterze nie tylko służą doskonaleniu umiejętności językowych, kulturowych, ale również sprzyjają poszerzeniu horyzontów, niwelują uprzedzenia oraz godnie promują nasz region i szkołę w świecie.

ZSL

Harmonogram rekrutacji na rok szkolny 2021/2022

17 maja – 21 czerwca

Składanie przez kandydatów wniosków o przyjęcie do szkoły

17 maja – 26 lipca

Wydawanie skierowań do Poradni Medycyny Pracy (dot. kandydatów do Technikum)

25 czerwca – 14 lipca

Przyjmowanie świadectw ukończenia szkoły oraz wyników egzaminu ósmoklasisty

22 lipca

Ogłoszenie list kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych

23 – 30 lipca

Potwierdzenie przez rodzica lub kandydata woli przyjęcia do szkoły

2 sierpnia

Ogłoszenie list kandydatów przyjętych i nieprzyjętych do szkoły



Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku

Od stycznia 2020 r. w Zespole Szkół Licealnych im. B. Chrobrego w Leżajsku prowadzony jest projekt „Spedytor na maksa!” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Powiatu Leżajskiego. Głównym celem tego działania jest podniesienie jakości kształcenia zawodowego dostosowanego do potrzeb rynku pracy.

W ramach przedsięwzięcia, uczniowie odbywają płatne staże zawodowe u Partnera projektu – w firmie Styropianex Transport sp. z o.o., uczestniczą w specjalistycznych warsztatach organizowanych na wyższych uczelniach oraz uczą się według zmodyfikowanego programu w dobrze wy-

posażonych, nowoczesnych pracowniach komputerowych.

W pierwszym etapie projektu powstała pracownia spedycji, w której uczniowie uczący się na kierunku technik spedytor mogli łączyć wiedzę z praktyką pracując na aktualnych programach wykorzystywanych w firmach spe-

dycyjnych. Drugi etap projektu zakładał min. wyposażenie kolejnej pracowni w sprzęt niezbędny przy nauce zawodu: specjalistyczne programy pozwalające zarządzać taborem, magazynem, prowadzić kartotekę pojazdów, kierowców, tworzyć i drukować niezbędne dokumenty.



W marcu 2021 r. powstała pracownia środków transportu. Wyposażona jest w 17 stanowisk komputerowych wraz z oprogramowaniem, 4 drukarki laserowe, modele wózków widłowych i inne pomoce dydaktyczne. Łączny koszt wyposażenia pracowni środków transportu to 78 230,14 zł.

Mamy nadzieję, że już niedługo uczniowie będą mogli zasiąść w ławkach i w pełni korzystać z nowego sprzętu i przygotowanego oprogramowania.

A Kolano, U. Grzywna

FINAŁ KONKURSU „PIĘKNE DOŚWIADCZENIE, FASCYNUJĄCE WYJAŚNIENIE”

„Piękne doświadczenie, fascynujące wyjaśnienie” to ogólnopolski konkurs fizyczny organizowany przez Łódzkiego Kuratora Oświaty, Stowarzyszenie Nauczycieli Fizyki Ziemi Łódzkiej, Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechniki Łódzkiej oraz I LO w Łodzi.

Polega on na zaprojektowaniu eksperymentu, przeprowadzeniu doświadczenia, wyznaczeniu określonej wielkości fizycznej i przedstawieniu błędów pomiarowych.

W finale IX edycji konkursu, drużyna z klasy 1 c ZSL w składzie: Joanna Kozyra, Michał Świdrak i Daniel Upchurch zajęła V miejsce. Uczniowie zaprezentowali prawa fizyki w mechanicznych systemach przenoszenia napędu. W pierwszym etapie konkursu wyznaczyli współczynniki przelżenia oraz niepewności pomiarowe. Kolejny etap polegał na analizie pięciu eksperymentów z fizyki. Drużyna w swoim opracowaniu przedstawiała zasadę działania i zastosowanie żyroskopu, wahadła



Foucaulta, potwierdziła falową teorię światła oraz przedstawiła projekt kamery otworkowej. Ze względu na obostrzenia nie odbyła się prezentacja prac w mu-

rach uczelni, ale mamy nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym będzie ku temu okazja.

Agnieszka Burda

Uczennica ZSL wygrała indeks z dziennikarstwa

Kinga Zygunt, obecnie uczennica drugiej klasy w ZSL, wygrała indeks na jedną z 16 uczelni w całej Polsce o kierunku dziennikarstwo. Kinga uzyskała tytuł laureata Olimpiady Wiedzy o Mediach i tym samym po ukończeniu szkoły ma już zapewnione miejsce oraz indeks na uczelni, którą sobie sama wybierze.

W grudniu ubiegłego roku dwoje uczniów szkoły: Kinga Zygunt (2DP) oraz Maksymilian Majkut (3A) awansowali do ogólnopolskiego etapu wspomnianej olimpiady. Pierwszy, szkolny konkurs polegał na napisaniu eseju, który został zaakceptowa-

ny przez nauczyciela prowadzącego Monikę Łobodzińską-Zygunt. Następnie prace wysłano do komisji wydziału dziennikarstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Do drugiego etapu tej olimpiady awansowała oprócz Kingi i Maksymiliana również Aleksan-



dra Rogala (2BP). Ten etap konkursu polegał na napisaniu testu w formie zdalnej na platformie Testportal i odpowiedzeniu w ciągu godziny na 63 pytania dotyczące wiedzy specjalistycznej z dziennikarstwa, polityki, prawa i lingwistyki. Etap centralny odbył się 12 marca 2021r. i został zorganizowany przez władze Uniwersytetu Warszawskiego.

Finaliści i laureaci (a wśród nich Kinga) zainteresowani wiedzą o mediach, mieli okazję uczestniczyć w wywiadach ze znanymi dziennikarzami: Robertem Sochą i Piotrem Jaźwińskim (TVN24), Marcinem Łukawskim (Polskie Radio) oraz innymi znanymi ludźmi z massmediów. Były to wartościowe lekcje o roli „czwartej władzy”, etyce dziennikarskiej i prawie prasowym.

Monika Łobodzińska-Zygunt

Najważniejsza jest pamięć...

Wraz z początkiem roku Kancleria Sejmu, z inicjatywy Marszałek Sejmu Elżbiety Witek, ogłosiła drugą edycję konkursu „Polskie serce pękło. Katyń 1940” skierowanego do uczniów szkół ponadpodstawowych. Jego celem było upamiętnienie Zbrodni Katyńskiej. W kategorii literackiej jury najwyższej oceniło pracę pt. „Współczesny wymiar kłamstwa katyńskiego” autorstwa uczennicy ZSL w Leżajsku Ilony Woś, którą zapytaliśmy o udział w konkursie i temat jej zwykłej pracy.



Natalia Nowicka: Decyzja o udziale w konkursie była spontaniczna?

Iłona Woś: Gdy tylko dowiedziałam się o konkursie, powiedziałam swoim bliskim, że wezmę w nim udział. Jeszcze tego samego dnia mój dziadzio Stanisław Łuczak, przyniósł mi materiały, które mogłyby mi się przydać. W jednej z gazet przeczytałam o Jance Lewandowskiej, czyli jedynej kobiecie zamordowanej w Katyniu. Od razu wiedziałam, że to ona będzie bohaterką mojej pracy. Zagłębiłam się w lekturę książek od dziadka i szukałam informacji w Internecie. Bardzo zdziwił mnie fakt, że przez szesnaście lat mojego życia ani razu nie było mi dane usłyszeć, co takiego kryje za sobą ten z pozoru zwyczajny rok i miejscowość – Katyń 1940. Z każdą kolejną informacją zaczęło mi się zarysowywać opowiadanie i uświadomiłam sobie, że dokonałam dobrego wyboru pisząc o Jance. Bardzo chciałam oddać to kim była i co mogła czuć. Dlatego też każdy akapit pisałam po kilka razy, bo frustrowałam się, że nie potrafię tego dobrze zobrazować, oddać tragizmu sytuacji. Chciałam pokazać jej strach, niepokój, ale też determinację, a przede wszystkim jej silną wolę życia. Fragment, w którym boha-

terka płacze i lamentuje, jest jedyną sytuacją, gdzie Jankę zaczyna wszystko przytłaczać i traci nadzieję oraz chęć życia.

Czy gdybyś nie musiała pisać swojej pracy według kryteriów regulaminu, to wybrałabyś inną formę opowiedzenia o Jance?

Wolałabym pisać biografię Janki jako wybitnej pilotki, która osiągnęła wiele w swoim życiu. Opisać w niej np. to, że była pierwszą kobietą w Europie, która ra skoczyła ze spadochronem z wysokość 5000 m, to, że lubiła gotować, a jej popisowym daniem było pieczone prosię albo to, że sama sobie projektowała sukienki lub to, że kochała muzykę i wiele innych faktów, o któ-

rych pisząc zastanawiałabym się po co to w ogóle piszę. Wolałabym to, niż pisać jej nekrolog i historię śmierci oraz tragizmu losów aż po 2005 rok. Jestem zaszczyczona tym, że mogłam o niej pisać i zastanowić się nad tym, co ona wtedy czuła. I mam nadzieję, że gdziekolwiek ona teraz jest, odzyskała szczęście i dalej jest tą samą Janką, która mnie zafascynowała.

Skąd pomysł na początkowe anonimizowanie Twojej bohaterki?

Pomysł na to, żeby pisać opowiadanie tak, żeby nie wiadomo było kto jest bohaterem, narodził się od razu. Bardzo zależało mi na tym, żeby tak pozostało, bo to trzymało w napięciu i da-

wało swoisty zwrot akcji. Niestety, bardzo szybko okazało się, że pisanie całej pracy w pierwszej osobie jest nie lada wyzwaniem, ponieważ pracę pisałam zazwyczaj w nocy i łapałam się na tym, że piszę w czasie przeszłym, a nie teraźniejszym. Po około dwóch miesiącach pisania nadszedł czas na korektę, w której pomogła mi moja wychowawczyni i zarazem nauczycielka języka polskiego pani Lucyna Słoniec. Dużo pomocy i wsparcia otrzymałam także od moich bliskich. Poprawioną pracę moja mama wysłała pocztą. Bardzo się stresowałam, że to nie na temat, że coś pomyliłam. Potem wszystko poszło szybko...

... I okazało się, że wygrałaś.

Tak. 13 kwietnia w budynku Telewizji Polskiej odbyła się gala, podczas której ogłoszono wygraną, czyli pierwsze miejsce w kategorii literackiej. Wyjazd na galę do Warszawy był swoistą przygodą. Kilka dni wcześniej przyszło do mnie pocztą zaproszenie. Pojechałam razem z tatą, który mnie wspierał do ostatniej sekundy. To wydarzenie odbyło się w siedzibie Telewizji Polskiej. Na początku zrobiono nam testy na Covid-19, a po testach oprowadzono nas po planie realizatorskim. Potem zaproszono na poczęstunek i zaczął się najtrudniejszy czas, czyli czas oczekiwania. Bardzo się stresowałam, ale poznałam też niektórych laureatów konkursu. Gdy zbliżała się godzina nagrań, zaproszono nas na plan, gdzie czekaliśmy na organizatorów. Po około trzydziestu minutach przyszła pani





marszałek Elżbieta Witek, która okazała się naprawdę bardzo miłą osobą. Nagrywki były dość stresujące dla mnie, ale również były czymś niesamowitym. Gdy zobaczyłam i usłyszałam inne zwycięskie prace, byłam pod wielkim wrażeniem, bardzo mi się spodobały, a zwłaszcza tekst piosenki był przepiękny. Gdy tyl-

ko nadeszła kolej mojej kategorii serce zaczęło mi bić coraz szybciej. A gdy usłyszałam, że wygrałam, nie mogłam w to uwierzyć. To było coś niesamowitego słyszeć swoją pracę czytaną przez aktora. Po zakończeniu nagrywek odbyło się wręczenie nagród i dyplomów. Dostałam też dużo gratulacji i mogłam troszkę dłu-

żej porozmawiać z panią marszałek. Zrobiono nam też kilka grupowych zdjęć.

Jak się wtedy czułaś?

Trudno to opisać. Pamiętam, że już dużo później po ogłoszeniu wyników leżałam sobie i słuchałam na słuchawkach piosenki „Way down we go” zespołu

Koleo i ta piosenka bardzo mi się kojarzy z całą sytuacją. Nadal nie mogę uwierzyć w to, że wygrałam. Jestem w szoku, a zarazem bardzo, bardzo szczęśliwa. Nigdy nie pisałam dla nagrody. Kocham pisać i to wypróbowanie się w trudnej historycznej literaturze było moim celem, a potem losy Janki, które mnie zaciękały. Cały konkurs był dla mnie swoistą przygodą i czymś nierealnym. Mam nadzieję, że ja teraz też dołożyłam swoją cegiełkę do coraz większego muru pamięci o ofiarach Katynia.

A jak szkoła przyjęła Twoją wygraną?

Bardzo pozytywnie. Dostałam dużo gratulacji. Bardzo się z tego cieszyłam, że mam tak duże wsparcie w nauczycielach i kolegach oraz kolegach z klasy. Zostałam z rodzicami zaproszona przez pana dyrektora Zbigniewa Trębacza, otrzymałam dyplom i upominki oraz mogliśmy porozmawiać.

Dziękuję za rozmowę.

Kim była Janka Lewandowska?

Janka Lewandowska urodziła się 22 kwietnia 1908 roku Charkowie, dokładnie a trzydzieści dwa lata później została zamordowana w Katyniu. Była polską pilotką szybowcową i samolotową, podporucznikiem pilotem lotnictwa Wojska Polskiego II RP. Jest jedyną kobietą-żołnierzem zabitą w Katyniu w ramach zbrodni katyńskiej. Pośmiertnie awansowana na stopień porucznika. Rodzicami Janiny byli Józef Dowbor-Muśnicki i Agnieszka z domu Korsońskich. Jankę od małego wychowywała matka. Dziewczynka była najbardziej pojętym dzieckiem i jako jedyna z rodzeństwa pokochała muzykę. Niestety, matka Janki zmarła, gdy ona była jeszcze dzieckiem i opiekę nad pilotką oraz jej rodzeństwem przejął ojciec. Janka po szkole chciała zostać śpiewaczką operową, lecz z powodu słabego głosu nie udało jej się. Kobieta miała kilka zatargów z ojcem, ponieważ był dość restrykcyjny i jej nie słuchał. Choćby wtedy, gdy Janka zapisała się do czegoś na wzór wędrownego teatru. Ojciec stwierdził, że jego nazwisko nie będzie na takich plakatach i nie pozwolił jej śpiewać. Janka była zwykłą dziewczyną i lubiła robić wiele różnych rzeczy np. lubiła gotować, a jej popisowym daniem było pieczone prosię. Sama też projektowała sobie sukienki. Do lotnictwa przekonał ją i rozkochał w nim jej brat. Ukończyła Wyższą Szkołę Pilotażu oraz kursy we Lwowie i w Dęblinie w zakresie radiotelegrafii. Została skierowana na kurs radiotelegraficzny do Lwowa w 1937, gdzie odbyła przeszkolenie na aparatach drukujących, tzw. juzach, będących wówczas na wyposażeniu wojska. Uzyskała stopień podchorążego, następnie awansowana do stopnia podporucznika rezerwy. Była pierwszą kobietą w Europie, która wykonała skok spadochronowy z wysokości 5 km. Jej oj-



ciec chciał wydać ją za mąż. Bardzo się martwił, że nikt nie zechce kobiety-pilota. Mówił, że tę szaloną kobietę musi pokochać tylko szaleniak. I tak się stało. Podczas pokazów szybowcowych w Tęgoborzu koło Nowego Sącza poznała ppłk. Mieczysława Lewandowskiego, instruktora szybowcowego. Pobrali się 10 czerwca 1939. Byli jednak ze sobą tylko kilkanaście dni, ponieważ gdy on załatwiał sprawy w swoim starym domu, a ona meblowała ich nowe mieszkanie, zaskoczyła ich wojna. Siostra Janki przekonywała ją, żeby poczekała na męża i razem zdecydowali, co dalej. Janka jednak była bardzo uparta i wbrew naleganiom siostry poszła na wojnę. W 1939 roku we wrześniu dostała się do niewoli do obozu w Kozieleisku, gdzie bardzo się udzielała, m.in. śpiewała na tajnych mszach. Koledzy z wojska wydzielili jej osobne pomieszczenie coś na wzór schowka, gdzie spała. Rok później Jankę razem z innymi wojskowymi wywieziono do lasu koło Katynia, gdzie 22 kwietnia wykonano na niej wyrok śmierci

w dzień jej 33 urodzin. Po trzech latach Niemcy odnaleźli zbiorowe mogiły i postanowili to wykorzystać na swoją korzyść. Zrobiono także sekcję zwłok. Naliczono 4321 ofiar, a Janka była jedną z nich. Jednak Niemcy ukryli ten fakt z obawy o niespodziewane efekty propagandowe. W 1945 roku szczątki kobiety zostały przywiezione z Katynia do Wrocławia przez prof. Gerharda Butza z Zakładu Medycyny Sądowej niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego. Czaszka Janki wraz z sześcioma innymi trafiła do rąk prof. Bolesława Popielskiego, który ukrywał je przez kilkanaście lat przed UB i NKWD. Dopiero przed śmiercią w roku 1997 zdradził tajemnicę swoim współpracownikom. Dzięki nowym technologiom potwierdzono, że to szczątki ofiar katyńskich, lecz udało się tylko zidentyfikować czaszkę Janki. Została ona zidentyfikowana w maju 2005 roku. Tego samego roku, 4 listopada, czaszkę Janki pochowano z honorami wojskowymi w specjalnej urnie w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Lusowie.

Ilona Woś



Program Erasmus+



Erasmus+

wspiera rozwój uczniów ZSL

Projekt „Staż zagraniczne jako aktywna forma podnoszenia kompetencji młodzieży”, w którym uczestniczy 78 uczniów ZSL kształcących się w profilach: technik ekonomista, technik spedytor oraz technik logistyk, jest realizowany we współpracy z Olympus Education Services z Grecji. Jest on odpowiedzią na potrzeby rynku europejskiego i lokalnego oraz stwarza możliwość praktycznego przeszkolenia, doksztalcenia zawodowego i zdobycia nowych, niezbędnych umiejętności zawodowych.

Od momentu rozpoczęcia działań w listopadzie ubiegłego roku, projekt cieszył się sporym zainteresowaniem ze strony uczniów

klas technicznych. Ponad 120 osób wyraziło chęć udziału w projekcie. Jednym z etapów procesu rekrutacji była rozmowa kwalifikacyjna w języku angielskim, która z powodu obostrzeń epidemicznych odbyła się online. Prace nabrały rozpędu wiosną bieżącego roku, gdy zrekrutowani uczniowie przeszli szkolenie z języka angielskiego oraz zostali przygotowani do odbycia praktyk zagranicznych pod kątem pedagogicznym. W kwietniu odbyło się kilka godzin praktycznej nauki języka greckiego.

Niestety, nie obeszło się bez zmian spowodowanych panującą pandemią Covid-19. Musieliśmy przełożyć datę jednej z dwóch

zaplanowanych mobilności oraz zmienić miejsce zakwaterowania uczniów mających odbyć praktyki w Grecji.

Obecnie trwają przygotowania do pierwszej tury mobilności, która odbędzie się w drugiej połowie maja. Oprócz doskonalenia zawodowego dla uczniów przygotowano bogaty program kulturowy. Podczas pobytu w Grecji zwiedzą oni Meteory oraz udadzą się na wyspę Skiathos, a zakwaterują się w jednym z największych kurortów położonych w południowej części Riwiery Olimpijskiej – Leptokarii.

Dominika Polańska

W piątek 30 kwietnia 2021 r., w małych grupach i z zachowaniem reżimu sanitarnego, pożegnaliśmy naszych maturzystów, którzy większość roku spędzili na zdalnych lekcjach.

Życie składa się z powitań i pożegnań...

– pożegnanie maturzystów Zespołu Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku

W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście: Przewodniczący Rady Rodziców Pan Ireneusz Sudoł oraz członkowie Pani Anna Bucior i Pan Paweł Daż, Dyrekcja Szkoły: Pan Zbigniew Trębacz, Pan Dymitr Malec, Pan Waldemar Tłuczek oraz zaproszeni Rodzice oraz maturzyści.

Przewodniczący Rady Rodziców Pan Ireneusz Sudoł oraz Dyrektor Szkoły Pan Zbigniew Trębacz pogratulowali uczniom bardzo dobrych wyników w nauce oraz życzyli wytrwałości w dążeniu do wyznaczonego celu. W imieniu klas młodszych życzenia złożyła Przewodnicząca Szkoły – Maria Kasperek, uczennica klasy 2hg. Maturzyści wręczyli kwiaty Wychowawcom i Dyrekcji Szkoły w podziękowaniu za trud włożony w edukację i wychowanie.

Absolwentom zostały wręczone dyplomy i nagrody za bardzo dobre wyniki w nauce, osiągnięcia sportowe oraz za aktywną pracę na rzecz szkoły. Rodzice wyróżnionych uczniów otrzymali listy gratulacyjne z podziękowaniami za pracę włożoną w wychowanie swoich dzieci.

Wspaniałą oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra DIVER-



TIMENTO pod batutą Michała Grzywny, a piosenkę „I will never love again” z filmu „Narodzinny gwiazdy” zaśpiewała uczennica klasy 3h Weronika Kuczek. Drugą piosenkę pt.: „Pół kroku stąd” z filmu „Vaiana: Skarb Oceanu” zaśpiewała Paulina Hejda. Obie uczennice należą do

grupy wokalne Meritum prowadzonej przez Pana Bartłomieja Urbańskiego. Pamiątkowe zdjęcie wykonał Pan Jacek Brzuzan.

Uroczystość, mimo że skromna w swojej oprawie, była pełna wzruszeń i z pewnością pozostanie w naszych sercach na długo. Życzymy Wam, drodzy absol-

wenci, aby spełniły się wszystkie Wasze plany, pomimo tej ciężkiej sytuacji w jakiej się znaleźliśmy. Wierzymy, że osiągnięcie świetne wyniki na egzaminie maturalnym i dostaniecie się na wymarzone studia.

ZSL



Ilona Woś

Współczesny wymiar kłamstwa Katyńskiego

Ilona Woś, uczennica Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku, zwyciężyła w kategorii literackiej w tegorocznej II edycji konkursu „Polskie serce pękło. Katyń 1940”. Organizatorem konkursu dla uczniów szkół ponadpodstawowych była Kancelaria Sejmu RP. Poniżej zamieszczamy obszerny fragment nagrodzonej pracy - podział na części oraz skróty pochodzą od redakcji.

I

(...) W głowie kołatały się różne myśli i uczucia, nikt nie wiedział gdzie jedziemy, ale wszyscy przeczuwali, że wykupiliśmy bilet tylko w jedną stronę... w stronę rychłego końca...

Nagle przez głowę przeleciała mi myśl, co się stało z moimi bliskimi? Z moją siostrą, z moim bratem i, co najważniejsze, co z moją miłością? Czy żyją? Gdzie są? Te myśli nie dawały mi spokoju i ciągle mąciły mi w głowie. (...)

Nie wiem ile jechaliśmy, bo całą drogę moje myśli były daleko stąd, można nawet powiedzieć, że w innym świecie. Nagle pociąg się zatrzymał i do wagonu wszedł sowiecki żołnierz, który kazał nam wysiadać. W rękę trzymał karabin i był gotowy do nas strzelić, jeśli nie będziemy słuchać rozkazów. Gdy wyszliśmy, czekały już samochody, kazano nam do nich wsiąść.

I znowu w drodze. Cała ta podróż zaczęła mnie męczyć i niedługo po tym, jak ruszyliśmy, zmorzył mnie sen. W śnie mózg pokazał moje całe życie w pigułce - „przeleciało mi życie przed oczami” pasowało by tu najlepiej.

W tym samym momencie obudził mnie strzał z pistoletu, gdy otworzyłam oczy, ukazał mi się sowiecki oficer, który zaczął krzyczeć, żebyśmy szybko wysiadali. Posłusznie, niczym stado owiec, weszliśmy w sam środek watahy „krwiożerczych wilków”. Coś w głębi mi mówiło, że to koniec. Podeszło do nas dwóch żołnierzy i wzięli jednego z oficerów, kazali iść w stronę stolika, gdzie spisywano nazwiska oraz zabierano rzeczy osobiste. Potem było słychać strzał i tak z następnym, i następnym, aż w końcu kolej nadeszła na mnie. Wtedy już było jasne, że 22 kwietnia, data moich urodzin, będzie też datą mojej śmierci.

Dwóch mężczyzn złapało mnie za ręce po obu stronach. Nie mogę poddać się bez walki. Ja nie chcę jeszcze umierać, chcę żyć! Chcę latać! (...). Doprowadzono mnie do stolika, gdzie jeden z sowieckich oficerów przeszukiwał mi kieszenie, a drugi zapytał o nazwisko. Z moich ust nie wydobył się jednak żaden dźwięk, co go bardzo rozwścieczyło i z całej siły dał mi w twarz. Z nosa poleciała strużka krwi, która mieszała się ze łzami. Jednak podświadomie rozpięła mnie duma i zadowolenie. (...)

Jedynym świadkiem mojego rychłego końca są mury tego domostwa, którego jestem teraz częścią i historią. Moje ciało zostało rzucone na ciężarówkę, gdzie leżały już zwłoki moich towarzyszy, niczym zwykły papierek wrzucony do kosza na śmieci - żadnego pogrzebu, żadnego szacunku. Zostaliśmy wrzuceni do dołu i zasypani ziemią. Tak po prostu zostaliśmy zapomniani na wiele, wiele długich lat.

II

Obudziło mnie światło. To było światło słoneczne, które delikatnie muskało mnie po głowie. Było to bardzo przyjemne i na mojej twarzy pojawił się uśmiech. Jednak z letargu wyrwały mnie głosy. To byli jacyś mężczyźni i pierwsze, co przyszło mi do głowy, było imię - Mietek. Nie wiem, kim on jest, ale czuję, że jest dla mnie bardzo ważny. (...)

Po jakimś czasie samochód się zatrzymał, a moje ciało zostało wniesione do budynku i tam zostawione w ciemnym pokoju na pastwę losu. Jak wychodzi z moich obliczeń, na około dwa lata zapomniano o mnie kompletnie. Co jakiś czas przychodzili tu różni ludzie, żeby coś zostawić, zabrać albo po prostu sprawdzić, co jest w tym magazynie.

Przez tak długi czas mózg jednak nie próżnował i za wszelką cenę starał sobie przypomnieć moje życie sprzed przebudzenia, te wszystkie przebłyski zaczęły układać się w całość. Już wiem mniej więcej, co się stało tego dnia przed moim długim snem. Tylko nadal nie rozumiem, bo z tego, co udało mi się przypomnieć, wychodzi na to, że nie żyję. To czemu ja nadal tu jestem, czemu nie jestem tam na górze lub tam na dole.

Gdziekolwiek tylko nie tu. To nie dawało mi spokoju. I chcąc nie chcąc mój mózg popadał w szaleństwo. Pewnego dnia jak zwykle drzwi się otworzyły i na myśl od razu przyszedł mi dozorca, który tu czasem przychodził. Jednak tym razem to nie był dozorca ani inne znane mi już osoby - ten osobnik podszedł do mnie i, otworzywszy pudełko, wziął mnie. Ten ktoś zaniósł mnie do samochodu i postawił w bagażniku z kilkoma innymi pudełkami. Gdy tylko ruszyliśmy, moje smutki i zmartwienia na chwilę znikły. Było tylko to cudowne uczucie latania. Po kilku godzinach dojechaliliśmy i samochód się zatrzymał. Kilka osób wzięło inne pudełka - w tym moje. Wniesiono mnie do białego pomieszczenia i położono na stole. Pokój wyglądał jak laboratorium. Było nieprzyjemnie i zimno, gdy te uczucia się pojawiły, na myśl od razu przyszedł mi ten pokój, gdzie dokonano... No właśnie, czego? Czy tamten dzień był tylko koszmarem, a to jest jego również tragiczną kontynuacją? Czy on był prawdą, a to jest moje życie po śmierci? Na te pytania odpowiedziało mi odbicie mojego ciała, a raczej tego, co po nim zostało w metalowej obudowie lampy. I ten ślad w mojej głowie po kuli dobitnie mi to uświadomił. To było okropne, zdanie sobie sprawy z własnej śmierci. Zawsze mówiono mi, że pójde do nieba albo piekła, tymczasem ja jestem tu w laboratorium i moje kości są rozłożone na jakimś stole. Właśnie, dlaczego oni je tak rozłożyli? Na to pytanie również nie udzielono mi odpowiedzi jak na praktycznie każde, który wychodziło z mych ust. Z rozmyślań wyrwał mnie po raz enty jakiś głos, to był mężczyzna, który powiedział do reszty osób robiących coś przy moich kościach, żeby schowali mnie z powrotem do tego pudełka, po czym nakleił na nie nalepkę Niemiecki Uniwersytet Medycyny sądowej we Wrocławiu, rok 1945. Jestem w Polsce... (...)

III

Rok 1997... No cóż, minęło nawet nie wiem ile lat. A mi dalej nikt nie wyprawiał należytego pogrzebu. Przez ten czas nikt z bliskich nie przyszedł mnie odebrać, co jest przykre, bo albo nie wiedzą, gdzie jestem albo nie żyją, albo, co chyba najbardziej prawdopodobne, zapomnieli o mnie. Nikt przez te długie lata się mną nie interesował. Moje szczątki spoczywają nadal w plastikowym pojemniku, co jest przygnębiające. (...)

Rok 1997 - kilka dni później. Dzisiaj w końcu otworzyły się drzwi. Rozpierała mnie nieopisana radość. Czyżby w końcu ktoś sobie o mnie przypomniał? Niestety, wzięto sześć innych pudełek. To było frustrujące. Lecz ku mojej radości, po kilku minutach przyszła kobieta i wzięła również mnie. Zaniosiła do tego samego pomieszczenia, w którym przed laty dowiedziałam się przykrew prawdę.

W tej samej chwili jakiś mężczyzna podszedł do kobiety i wziął od niej pudełko. Po czym przyniósł na stolik. Wyjął moją czaszkę i zaczął coś przy niej robić i po kilku godzinach powiedział: - To ona!!!

IV

Nazywam się Janka Lewandowska, z domu Dowbor-Muśnicka, moim ojcem był generał Józef Dowbor-Muśnicki i jestem jedyną kobietą zamordowaną w Katyniu w 1940 roku. Pewnie się zastanawiasz, co było dalej? Po opowiedzeniu prawdy przez profesora Bolesława Popielskiego na łożu śmierci w 1997 roku, któremu tak à propos zawdzięczam szczęśliwy koniec tej historii, jego współpracownicy odnaleźli mnie i zorganizowali w 2005 roku drugą sekcję zwłok, po której pochowano mnie. W końcu po siedemdziesięciu latach jestem w domu i mogę zasnąć snem wiecznym w grobie obok mojego ojca. (...)

V

W 1939 roku we wrześniu Sowieci wzięli do niewoli żołnierzy, oficerów, nauczycieli, profesorów - osoby wykształcone - w tym także Jankę Lewandowska, wspaniałą pilotkę i podporucznik. Jeńców rozdzielono do trzech obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Janka trafiła do Kozielska. W 1940 roku zaczęto wywozić Polaków z obozów do lasów Katyńskich, gdzie po cichu, pod osłoną nocy, zaczęto mordować ich z zimną krwią. Tak samo zrobiono z Janką, którą zabito 22 kwietnia, czyli w dzień 33 urodzin. (...) Naliczono 4321 ofiar. Tą jedynką była właśnie Janka Lewandowska, czyli jedyna kobieta zamordowana w Katyniu. W 1945 roku jej szczątki zostały przywiezione z Katynia do Wrocławia przez prof. Gerharda Butza z Zakładu Medycyny Sądowej Niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego. Czaszka Janki wraz z sześcioma innymi trafiła do rąk prof. Bolesława Popielskiego, który ukrywał je przez kilkanaście lat przed UB i NKWD. Dopiero przed śmiercią w roku 1997 zdradził tajemnicę swoim współpracownikom. Dzięki nowym technologiom w maju 2005 r. (...) udało się zidentyfikować czaszkę Janki. (...) Tego samego roku 4 listopada czaszkę Janki pochowano z honorami wojskowymi, w specjalnej urnie w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Lusowie.





Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku

Szkolenie Klas Mundurowych ZSL

W maju, w Centrum Szkolenia Klas Mundurowych w Nowej Sarzynie odbyły się obozy szkoleniowe uczniów klas wojskowych i pożarniczych Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku. Klasy wojskowe odbywały 5-dniowe zgrupowanie poligonowe w ramach Certyfikowanych Wojskowych Klas Mundurowych, a zajęcia prowadzili żołnierze 16. Batalionu Saperów z Niska. Uczniowie doskonalili swoje umiejętności w zakresie: posługiwania się bronią palną na strzelnicy Arizona w Przychojcu, gdzie odbyło się szkolenie strzeleckie z karabinu AKM i pistoletu Glock-17, pokonywania terenu różnymi sposobami, czarnej i zielonej taktyki, wykrywania min przy użyciu sprzętu saperkiego, regulaminów sił zbrojnych RP, prze-

szukiwania osób na punkcie kontrolnym, survivalu oraz sztuk walki. Klasy pożarnicze w czasie 3-dniowego szkolenia, które prowadzili strażacy JRG Państwowej Straży Pożarnej w Nowej Sarzynie oraz OSP w Jelnej ćwiczyli zagadnienia z zakresu pożarnictwa i ratownictwa m.in.: techniki rozwijania i zwijania węży strażackich, budowania linii węzowych, ratownictwo drogowe, wykonywanie sprzętu do ochrony dróg oddechowych (aparatów tlenowych) oraz przeszli testy sprawności fizycznej do służby w Straży Pożarnej. Ostatniego dnia obozu odbyły się zajęcia strzeleckie na strzelnicy Arizona, gdzie młodzież zapoznała się z systemem BLOS i bezpiecznymi warunkami do strzelania z broni palnej.



Dyrekcja szkoły składa serdeczne podziękowania dowódcy 16. Batalionu Saperów w Nisku oraz Komendantowi Powiatowej PSP w Leżajsku za oddelegowanie żołnierzy i strażaków do szkolenia uczniów klas mundurowych ZSL w Leżajsku.

Adrian Rauza



Erasmus+ w czasie pandemii

Program europejski Erasmus plus „Holdeveryonetogether” jest realizowany w Zespole Szkół Licealnych w Leżajsku od jesieni ubiegłego roku. Niestety, warunki pandemii uniemożliwiły planowane realizacje wyjazdów zagranicznych.

Jest to szczególnie rozczarowujące dla młodzieży wszystkich krajów partnerskich (Rumunii, Grecji, Turcji, Serbii), gdyż podróże zagraniczne, poznanie nowych ludzi, praca w zespole zagranicznym i doświadczenia związane z przebywaniem w innej kulturze są wyjątkowymi i cennymi doświadczeniami dla młodych ludzi. Pierwsze spotkanie z uczniami, które miało odbyć się w Rumunii musiało mieć formę online. Podczas tej kilkudniowej sesji uczestnicy programu mieli możliwość zaprezentować swoje kraje, ich walory krajoznawcze, historię i kulturę. W następnych dniach omawiali sprawy ściśle związane z założeniami naszego projektu, czyli kwestie dotyczące zapobiegania wykluczeniu społecznemu.

Wykluczenie społeczne to szereg sytuacji uniemożliwiających jednostce normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Jest to zjawisko wielowymiarowe i w praktyce oznacza niemożność uczestnictwa w życiu gospodarczym, politycznym, jak i kulturowym, w wyniku braku dostępu do zasobów, dóbr i instytucji.

W każdym z krajów partnerskich istnieją grupy ludzi zagrożonych wykluczeniem spo-

łecznym. W Grecji i Turcji są to uchodźcy z Syrii i innych krajów objętych działaniami wojennymi, w Rumunii – Romowie. W ZSL, tak jak w każdej większej społeczności, istnieją osoby potrzebujące wsparcia. Są to uczniowie z trudnych rodzin i środowisk, osoby z problemami w nauce, a także młodzież z sąsiednich krajów: Ukrainy czy Białorusi zagrożona wykluczeniem, ze względu na przynależność kulturową, religijny czy problemy z komunikacją. Wykluczenie społeczne w dzisiejszym czasie, to także zbyt małe kompetencje w dziedzinie technologii informacyjnej i komunikacyjnej, które utrudniają codzienne funkcjonowanie obywatela w społeczeństwie, a także niewiedza dotycząca problematyki bezpieczeństwa w sieci.

W ramach działań Erasmusa przeprowadzono spotkanie z uczestnikami programu z ZSL w trakcie, którego opracowane zostały metody i strategie przeciwdziałania wykluczeniu w szkole i środowisku uczniowskim. Podjęto także współpracę ze Szkolnym Kołem Wolontariatu, aby w przyszłym roku szkolnym wspólnie podejmować działania sprzyjające włą-

czeniu społecznemu różnych grup zagrożonych wykluczeniem w regionie. Opracowana została również gazetka szkolna zawierająca informacje o projekcie i jego celach. W przyszłym roku szkoła planuje stworzyć grupę wspierającą wyrównywanie szans edukacyjnych dla potrzebujących uczniów, przeprowadzić szkolenia dla uczniów z zakresu bezpieczeństwa cyfrowego

oraz wzbogacić zasoby biblioteki o podręczniki do wypożyczenia dla uczniów.

We wrześniu 2021 planowane jest spotkanie partnerskie w szkole. Pozostaje mieć nadzieję, że sytuacja epidemiologiczna nie zakłóci tych planów i młodzież będzie mogła spotkać się z rówieśnikami z innych krajów europejskich w Leżajsku.

Renata Pytko



Erasmus+

ZSL z Akredytacją Erasmusa

Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku uzyskał akredytację w sektorze Kształcenie i szkolenia zawodowe w ramach akcji 1. Programu Erasmus+ na lata 2021-2027.

Wniosek o przyznanie akredytacji został złożony w październiku 2020 r., a o wynikach szkoła została poinformowana w marcu bieżącego roku. Nowością była możliwość jednorazowego wnioskowania na całą edycję programu. Przyznanie akredytacji jest gwarancją regularnego otrzymywania dofinansowania na działania związane z mobilnością w ramach programu Erasmus, przy jednoczesnej możliwości składania uproszczonych wniosków.

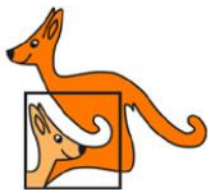
Jednostka akredytowana ma za zadanie realizować Plan Erasmusa w zakresie mobilności, który musi być okresowo aktualizowany i musi korelować z rozwojem jednostki. Zobowiązana jest też przestrzegać standardów jakości programu Erasmus, które zapewnią wszystkim uczestnikom odpowiednią jakość doświadczeń związanych z mobilnością i uczeniem się. Dodatkowo, jednostki akredytowane w swojej pracy projektowej powinny stosować zasady włączenia społecznego, skupiać się na rozwoju cyfrowym i promować zachowania proekologiczne wśród uczestników.

ZSL



Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku

ŚWIETNE WYNIKI UCZNIÓW ZSL W KONKURSIE MATEMATYCZNYM KANGUR 2021



18 czerwca w Zespole Szkół Licealnych w Leżajsku odbyło się podsumowanie XXX Międzynarodowego Konkursu Matematycznego KANGUR 2021. Konkurs ten jest jednoetapowy, a w obecnej formule odbył się u nas po raz osiemnasty.

Z całego powiatu leżajskiego wzięło w nim udział 300 uczniów, począwszy od drugiej klasy szkoły podstawowej aż do maturzystów. Konkurs jest całkowicie zewnętrzny. Zestawy zadań układają i poprawy prac dokonują ogólnopolscy organizatorzy konkursu w Toruniu. Uczestnicy rozwiązują zadania testowe, a za udzielenie błędnej odpowiedzi



przyznawane są punkty ujemne. To znacząco podnosi trudność konkursu.

Tradycyjnie uczestnicy uzyskali bardzo dobre i dobre wyniki oraz wyróżnienia w skali kraju. Uczniowie ZSL startowali w dwóch kategoriach: Junior i Student. Było ich 33.

W kategorii Student zwyciężyła Magdalena Kieler – uczennica

ZSL w Leżajsku. Do konkursu Magdę przygotowywał Bogdan Wójtowicz. Drugie miejsce zajęła Dominika Skwara, a trzecie Marlena Janusz. Obie do konkursu przygotowywała Luiza Pałys.

W kategorii Student zwyciężył Konrad Dunicz, który uzyskał wyróżnienie krajowe. Konrada do konkursu przygotowywa-

ła Agnieszka Lizak. Drugie miejsce w tej kategorii zajęła Emilia Ślанда, trzecie Kacper Lasota, a czwarte Bartłomiej Pasiak. Tę trójkę uczniów do konkursu przygotowywali Urszula Grzywna, Grzegorz Leja i Agnieszka Lizak.

Bogdan Wójtowicz

Podium dla uczennicy Zespołu Szkół Licealnych w ogólnopolskim konkursie literackim

19 czerwca odbył się finał XIX Ogólnopolskiego Konkursu na Pracę z Literatury dla uczniów klas I-II liceów i klas I-III techników zorganizowany przez Pracownię Lingwistyczną Pałacu Młodzieży w Katowicach.

W konkursie tym Oliwia Baj, uczennica klasy 2GG ZSL zajęła 2 miejsce.

Uczestnicy konkursu mieli do wyboru pięć tematów. Oliwia w swoim esejie pisała o motywie inności, wykluczenia i samotności w literaturze. Ilustrując myśl Aldousa Huxleya: *Jeśli ktoś jest odmienny, to jest skazany na samotność* – posłużyła się książkami daleko wykraczającymi poza kanon lektur szkolnych: *Zatrącenie Osamu Dazai*, *Wichrowe wzgórza* Emily Bronte, *Obcy* Alberta Camusa, *Wieża* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem dr hab. prof. UŚ Danuty Krzyżyk oceniła 230 prac, biorąc pod uwagę: dobór

tekstów kultury i ich interpretację, jakość myślenia, samodzielność intelektualną, niestereotypowe podejście do tekstów, poprawność językowo-stylistyczną, oryginalność i celowość kompozycyjną. Praca Oliwii Baj wypełniła wszystkie kryteria.

Czytanie książek przynosi wymierne sukcesy. Dla Oliwii Baj jest to 2 miejsce w konkursie ogólnopolskim. Jednak, jak zauważyć można z pracy laureatki, zagłębiając się w świat kultury można zyskać coś więcej – humanistyczną wrażliwość, zdolność rozumienia siebie i drugiego człowieka.

Joanna Czerwonka





Ilona Woś

Współczesny wymiar kłamstwa Katyńskiego

Ilona Woś, uczennica Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku, zwyciężyła w kategorii literackiej w tegorocznej II edycji konkursu „Polskie serce pękło. Katyń 1940”. Organizatorem konkursu dla uczniów szkół ponadpodstawowych była Kancelaria Sejmu RP. Poniżej zamieszczamy obszerny fragment nagrodzonej pracy - podział na części oraz skróty pochodzą od redakcji.

I

(...) W głowie kołatały się różne myśli i uczucia, nikt nie wiedział gdzie jedziemy, ale wszyscy przeczuwali, że wykupiliśmy bilet tylko w jedną stronę... w stronę rychłego końca...

Nagle przez głowę przeleciała mi myśl, co się stało z moimi bliskimi? Z moją siostrą, z moim bratem i, co najważniejsze, co z moją miłością? Czy żyją? Gdzie są? Te myśli nie dawały mi spokoju i ciągle mąciły mi w głowie. (...)

Nie wiem ile jechaliśmy, bo całą drogę moje myśli były daleko stąd, można nawet powiedzieć, że w innym świecie. Nagle pociąg się zatrzymał i do wagonu wszedł sowiecki żołnierz, który kazał nam wysiadać. W rękę trzymał karabin i był gotowy do nas strzelić, jeśli nie będziemy słuchać rozkazów. Gdy wyszliśmy, czekały już samochody, kazano nam do nich wsiąść.

I znowu w drodze. Cała ta podróż zaczęła mnie męczyć i niedługo po tym, jak ruszyliśmy, zmorzył mnie sen. W śnie mózg pokazał moje całe życie w pigułce - „przeleciało mi życie przed oczami” pasowało by tu najlepiej.

W tym samym momencie obudził mnie strzał z pistoletu, gdy otworzyłam oczy, ukazał mi się sowiecki oficer, który zaczął krzyczeć, żebyśmy szybko wysiadali. Posłusznie, niczym stado owiec, weszliśmy w sam środek watahy „krwiożerczych wilków”. Coś w głębi mi mówiło, że to koniec. Podeszło do nas dwóch żołnierzy i wzięli jednego z oficerów, kazali iść w stronę stolika, gdzie spisywano nazwiska oraz zabierano rzeczy osobiste. Potem było słychać strzał i tak z następnym, i następnym, aż w końcu kolej nadeszła na mnie. Wtedy już było jasne, że 22 kwietnia, data moich urodzin, będzie też datą mojej śmierci.

Dwóch mężczyzn złapało mnie za ręce po obu stronach. Nie mogę poddać się bez walki. Ja nie chcę jeszcze umierać, chcę żyć! Chcę latać! (...). Doprowadzono mnie do stolika, gdzie jeden z sowieckich oficerów przeszukiwał mi kieszenie, a drugi zapytał o nazwisko. Z moich ust nie wydobył się jednak żaden dźwięk, co go bardzo rozwścieczyło i z całej siły dał mi w twarz. Z nosa poleciała strużka krwi, która mieszała się ze łzami. Jednak podświadomie rozpięła mnie duma i zadowolenie. (...)

Jedynym świadkiem mojego rychłego końca są mury tego domostwa, którego jestem teraz częścią i historią. Moje ciało zostało rzucone na ciężarówkę, gdzie leżały już zwłoki moich towarzyszy, niczym zwykły papierek wrzucony do kosza na śmieci - żadnego pogrzebu, żadnego szacunku. Zostaliśmy wrzuceni do dołu i zasypani ziemią. Tak po prostu zostaliśmy zapomniani na wiele, wiele długich lat.

II

Obudziło mnie światło. To było światło słoneczne, które delikatnie muskało mnie po głowie. Było to bardzo przyjemne i na mojej twarzy pojawił się uśmiech. Jednak z letargu wyrwały mnie głosy. To byli jacyś mężczyźni i pierwsze, co przyszło mi do głowy, było imię - Mietek. Nie wiem, kim on jest, ale czuję, że jest dla mnie bardzo ważny. (...)

Po jakimś czasie samochód się zatrzymał, a moje ciało zostało wniesione do budynku i tam zostawione w ciemnym pokoju na pastwę losu. Jak wychodzi z moich obliczeń, na około dwa lata zapomniano o mnie kompletnie. Co jakiś czas przychodzili tu różni ludzie, żeby coś zostawić, zabrać albo po prostu sprawdzić, co jest w tym magazynie.

Przez tak długi czas mózg jednak nie próżnował i za wszelką cenę starał sobie przypomnieć moje życie sprzed przebudzenia, te wszystkie przebłyski zaczęły układać się w całość. Już wiem mniej więcej, co się stało tego dnia przed moim długim snem. Tylko nadal nie rozumiem, bo z tego, co udało mi się przypomnieć, wychodzi na to, że nie żyję. To czemu ja nadal tu jestem, czemu nie jestem tam na górze lub tam na dole.

Gdziekolwiek tylko nie tu. To nie dawało mi spokoju. I chcąc nie chcąc mój mózg popadał w szaleństwo. Pewnego dnia jak zwykle drzwi się otworzyły i na myśl od razu przyszedł mi dozorca, który tu czasem przychodził. Jednak tym razem to nie był dozorca ani inne znane mi już osoby - ten osobnik podszedł do mnie i, otworzywszy pudełko, wziął mnie. Ten ktoś zaniósł mnie do samochodu i postawił w bagażniku z kilkoma innymi pudełkami. Gdy tylko ruszyliśmy, moje smutki i smartwienia na chwilę znikły. Było tylko to cudowne uczucie latania. Po kilku godzinach dojechaliśmy i samochód się zatrzymał. Kilka osób wzięło inne pudełka - w tym moje. Wniesiono mnie do białego pomieszczenia i położono na stole. Pokój wyglądał jak laboratorium. Było nieprzyjemnie i zimno, gdy te uczucia się pojawiły, na myśl od razu przyszedł mi ten pokój, gdzie dokonano... No właśnie, czego? Czy tamten dzień był tylko koszmarem, a to jest jego również tragiczną kontynuacją? Czy on był prawdą, a to jest moje życie po śmierci? Na te pytania odpowiedziało mi odbicie mojego ciała, a raczej tego, co po nim zostało w metalowej obudowie lampy. I ten ślad w mojej głowie po kuli dobitnie mi to uświadomił. To było okropne, zdanie sobie sprawy z własnej śmierci. Zawsze mówiono mi, że pójde do nieba albo piekła, tymczasem ja jestem tu w laboratorium i moje kości są rozłożone na jakimś stole. Właśnie, dlaczego oni je tak rozłożyli? Na to pytanie również nie udzielono mi odpowiedzi jak na praktycznie każde, który wychodziło z mych ust. Z rozmyślań wyrwał mnie po raz enty jakiś głos, to był mężczyzna, który powiedział do reszty osób robiących coś przy moich kościach, żeby schowali mnie z powrotem do tego pudełka, po czym nakleił na nie nalepkę Niemiecki Uniwersytet Medycyny sądowej we Wrocławiu, rok 1945. Jestem w Polsce... (...)

III

Rok 1997... No cóż, minęło nawet nie wiem ile lat. A mi dalej nikt nie wyprawił należytego pogrzebu. Przez ten czas nikt z bliskich nie przyszedł mnie odebrać, co jest przykre, bo albo nie wiedzą, gdzie jestem albo nie żyją, albo, co chyba najbardziej prawdopodobne, zapomnieli o mnie. Nikt przez te długie lata się mną nie interesował. Moje szczątki spoczywają nadal w plastikowym pojemniku, co jest przygnębiające. (...)

Rok 1997 - kilka dni później. Dzisiaj w końcu otworzyły się drzwi. Rozpierała mnie nieopisana radość. Czyżby w końcu ktoś sobie o mnie przypomniał? Niestety, wzięto sześć innych pudełek. To było frustrujące. Lecz ku mojej radości, po kilku minutach przyszła kobieta i wzięła również mnie. Zniosła do tego samego pomieszczenia, w którym przed laty dowiedziałam się przykrej prawdy.

W tej samej chwili jakiś mężczyzna podszedł do kobiety i wziął od niej pudełko. Po czym przyniósł na stolik. Wyjął moją czaszkę i zaczął coś przy niej robić i po kilku godzinach powiedział: - To ona!!!

IV

Nazywam się Janka Lewandowska, z domu Dowbor-Muśnicka, moim ojcem był generał Józef Dowbor-Muśnicki i jestem jedyną kobietą zamordowaną w Katyniu w 1940 roku. Pewnie się zastanawiasz, co było dalej? Po opowiedzeniu prawdy przez profesora Bolesława Popielskiego na łożu śmierci w 1997 roku, któremu tak à propos zawdzięczam szczęśliwy koniec tej historii, jego współpracownicy odnaleźli mnie i zorganizowali w 2005 roku drugą sekcję zwłok, po której pochowano mnie. W końcu po siedemdziesięciu latach jestem w domu i mogę zasnąć snem wiecznym w grobie obok mojego ojca. (...)

V

W 1939 roku we wrześniu Sowietci wzięli do niewoli żołnierzy, oficerów, nauczycieli, profesorów - osoby wykształcone - w tym także Jankę Lewandowska, wspaniałą pilotkę i podporucznik. Jeńców rozdzielono do trzech obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Janka trafiła do Kozielska. W 1940 roku zaczęto wywozić Polaków z obozów do lasów Katyńskich, gdzie po cichu, pod osłoną nocy, zaczęto mordować ich z zimną krwią. Tak samo zrobiono z Janką, którą zabito 22 kwietnia, czyli w dzień 33 urodzin. (...) Naliczono 4321 ofiar. Tą jedynką była właśnie Janka Lewandowska, czyli jedyna kobieta zamordowana w Katyniu. W 1945 roku jej szczątki zostały przywiezione z Katynia do Wrocławia przez prof. Gerharda Butza z Zakładu Medycyny Sądowej Niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego. Czaszka Janki wraz z sześcioma innymi trafiła do rąk prof. Bolesława Popielskiego, który ukrywał je przez kilkanaście lat przed UB i NKWD. Dopiero przed śmiercią w roku 1997 zdradził tajemnicę swoim współpracownikom. Dzięki nowym technologiom w maju 2005 r. (...) udało się zidentyfikować czaszkę Janki. (...) Tego samego roku 4 listopada czaszkę Janki pochowano z honorami wojskowymi, w specjalnej urnie w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Lusowie.

